

Temat:	Co o miłości mówi filozof? (E. Fromm „O sztuce miłości”)
--------	---



Przeczytaj tekst i wykonaj 5 poleceń pod nim. Odpowiedzi wyślij na mojego maila w terminie do 20 maja.



Erich Fromm (1900–1980) – filozof, psychoanalityk, jeden z twórców psychoanalizy społecznej. Urodził się w Niemczech, ale po dojściu Hitlera do władzy wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W swoich książkach wiele uwagi poświęcił badaniom nad religią i współczesną kulturą. Na język polski zostały przetłumaczone m.in. *Szkice z psychologii religii*, *Ucieczka od wolności*, *O sztuce miłości*.

Erich Fromm



O sztuce miłości (fragmenty)

Miłość jest aktywną siłą w człowieku, siłą, która przebija się przez mury oddzielające człowieka od jego bliźnich, siłą jednoczącą go z innymi; dzięki miłości człowiek przezwycięża uczucie izolacji i osamotnienia, pozostając przy tym sobą, zachowując swą integralność¹. W miłości urzeczywistnia się paradoks², że dwie istoty stają się jedną, pozostając mimo to dwiema istotami. [...]

Miłość to działanie, a nie bierne doznawanie. Czynny charakter miłości można najogólniej określić zdaniem, że kochać to przede wszystkim dawać, a nie brać. [...] /

Co daje jeden człowiek drugiemu? Daje siebie, to, co jest w nim najcenniejsze, daje swoje życie. Nie musi to oczywiście oznaczać, że poświęca swoje życie dla drugiego człowieka, lecz że daje mu to, co jest w nim żywe: daje swoją radość, swoje zainteresowanie, zrozumienie, swoją wiedzę, humor i swój smutek – wszystko, co jest w nim żywe i co się ujawnia, i znajduje swój wyraz. W ten sposób, dając swoje życie, wzbogaca drugiego człowieka, wzmacnia poczucie jego istnienia, wzmagając zarazem poczucie własnego istnienia. Nie daje po to, aby otrzymać; dawanie samo w sobie jest doskonałą radością. [...]

Czynny charakter miłości – poza elementem dawania – ujawnia się w tym, że zawsze występują w niej pewne podstawowe składniki wspólne dla wszystkich jej form. Są to: troska, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie. [...]

Miłość nie jest zasadniczo stosunkiem do jakiejś określonej osoby; jest ona postawą, pewną właściwością charakteru, która określa stosunek do świata w ogóle, a nie do jednego „obiekta” miłości. Jeżeli dany człowiek kocha tylko jedną osobę, a jest obojętny wobec reszty swoich bliźnich, jego miłość nie jest miłością, lecz symbiotycznym³ przywiązaniem albo egotyzmem⁴. A jednak większość ludzi uważa, że miłość to sprawa obiektu, a nie zdolności. Ludzie ci często sądzą, że świadczy to o sile ich miłości, jeżeli nie kochają nikogo poza „ukochaną” osobą. Jest to taki sam błąd jak ten, o którym wspominaliśmy wyżej. Ponieważ nie dostrzega się, że miłość jest działaniem, siłą ducha, dochodzi się do przekonania, że wystarczy jedynie znaleźć właściwy obiekt – a potem wszystko potoczy się już samo. Pogląd taki da się porównać do stanowiska człowieka, który chce malować, ale nie uczy się sztuki malarstwa, tylko twierdzi, że

¹ integralność – nienaruszalność, poczucie bycia jedną całością

² paradoks – s. 10

³ symbiotyczny – trwale związany i uzależniony od czegoś lub kogoś

⁴ egotyzm – przesadne zajmowanie się sobą, skłonność do kierowania uwagi otoczenia na własną osobę

musi poczekać na odpowiedni obiekt, a potem, kiedy go już znajdzie, będzie malował znakomicie. Jeżeli naprawdę kocham jakąś osobę, kocham wszystkich, kocham świat, kocham życie. Jeżeli mogę powiedzieć do kogoś: „Kocham cię”, muszę umieć temu komuś powiedzieć: „Kocham w tobie wszystkich, przez ciebie kocham świat, kocham też w tobie samego siebie”.

Erich Fromm *O sztuce miłości*, Warszawa 1994

POLECENIA

1. W jednym zdaniu udziel odpowiedzi na pytanie: „Co przewyższa człowiek dzięki miłości?”.
2. Znajdź i przepisz zdania, w których Erich Fromm wyjaśnia, na czym polega czynny charakter miłości.
3. Odpowiedz na pytanie: „Co daje jeden człowiek drugiemu?”.
4. Co, zdaniem autora przytoczonego tekstu, jest doskonałą radością?
5. Sformułuj własnymi słowami sąd Ericha Fromma na temat miłości do określonej osoby.

Stanisław Wyspiański

Wesele (fragmenty)

dramat

Akt III

Scena 16

PANNA MŁODA

Od tańczenia takem osłabła...

Śniło mi się, że siadam do karety,
a oczy mi się kleją – o rety. –

Śniło mi się, że siedzę w karecie
i pytam się, bo mnie więżą przez lasy,
przez jakiesi murowane miasta –
„a gdzie mnie, biesy, wieziecie?”
a oni mówią: „Do Polski” –

z życia twórcy...

Stanisław Wyspiański (1869–1907) – poeta, dramaturg, reformator teatru, malarz, twórca projektów witraży. W sztukach, często o tematyce historycznej lub mitologicznej, nawiązywał do tradycji polskiego dramatu romantycznego. Do jego najsłynniejszych dzieł dramatycznych należą m.in. *Wesele*, *Warszawianka*, *Noc listopadowa*, *Wyzwolenie*.